Rok XI. Nr. 65 — Sosnowiec, piątek 6 marca 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
[A]dres Redakcji, Ad[mini]stracji i Dru[karni] Sosnowiec, [...]alna 1a [...]dakcji [...]acji [...]39



ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

# Projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach
## przyjęty przez komisję sejmową

WARSZAWA, 5. 3. Sejmowa komisja administracyjno - samorządowa pod przewodnictwem posła dr. Ducha obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nad projektem ustawy, zgłoszonym przez posłankę Prystorową, a dotyczącym uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Przed przystąpieniem do merytorycznych obrad, przewodniczący poseł Duch odczytał treść listu posła rabina Rubinsteina, powołanego przez komisję w charakterze eksperta który, w związku z powołaniem ks. prałata Trzecinka na drugiego rzeczoznawcę odmówił wzięcia udziału w komisji.

Skolei zabrał głos referent projektu ustawy poseł Dudziński. W obszernem przemówieniu sprawozdawca omówił na wstępie sytuację gospodarczą kraju ze specjalnem uwzględnieniem rynku mięsnego, wskazując m.in. **na złą organizację handlu mięsem, długi szereg pośredników, na obłożenie sztuki bydła mnóstwem opłat i podatków przez gminy miejskie i gminy wyznaniowe żydowskie. W dalszym ciągu swoich wywodów referent wyjaśnia szczegółowo na czem polega ubój rytualny i podkreśla m. in., że jeśli sztuka przy zarżnięciu się poruszyła [illegible] włos. jeżeli zwierzę ma złamaną nogę lub żebro, to cała sztuka jest trefna, ale zwierzę chore na tuberkułę lub wąglik, jak również oprawiane na brudnej podłodze nie jest trefne. Przepisy rytualne nie pozwalają na oddawanie mięsa do chłodni. Ubój rytualny prócz tego, że jest niehigjeniczny, jest antyhumanitarny, ponieważ zwiększa niepotrzebnie cierpienia zwierzęcia. Opierając się na danych statystycznych poseł Dudziński stwierdza, że rolnictwo polskie n. p. w roku 1922 zapłaciło przeszło 18 milj. podatków na kahały, do tego dochodzą koszty samego rytualnego zarżnięcia. Ubój rytualny niszczy częściowo skórę i daje przeszło 10 milj. strat [illegible].**

Ubój rytualny marnuje częściowo lub całkowicie krew bydlęcą, a straty z tego powodu sięgają miljona zł. Straty wynikłe z dezorganizacji handlu mięsem na skutek dzielenia na koszerne i trefne, na przody i zady, na skutek konieczności transportowania przodów do ośrodków żydowskich, a zadów do chrześcijańskich i wobec niemożności sprzedaży żywej sztuki bydła bezpośrednio detalistom obliczają na 70 milj. zł. Zakaz oddawania mięsa do chłodni uniemożliwia regulację cen rynkowych.

**Na zakończenie sprawozdawca zreferował przepisy projektu ustawy, zapowiadając zgłoszenie poprawek m. in. do art. 7 o przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937 r.**

### Uzasadnienia posłanki Prystorowej

Wnioskodawczyni projektu posłanka Prystorowa zaznacza, że ustawa ma znaczenie humanitarno - gospodarcze. — Mówczynię interesuje przedewszystkiem strona humanitarna. Ustawa spotyka się z protestami obrońców uboju rytualnego, który ma być podstawą religji żydowskiej.

**Jeżeli 3 miljonowa ludność żydowska zakłada protest, to 30 miljonowa ludność nieżydowska nie może być zawsze tylko stroną, która ustępuje ze swoich słusznych praw.**

Jednym z argumentów przemawiających za utrzymaniem uboju rytualnego ma być obowiązek finansowania gmin wyznaniowych żydowskich przez państwo. W związku z tym argumentem mówczyni stwierdza, że nie wolno zmuszać nas do płacenia podatków na rzecz gmin innego wyznania, które w dodatku obowiązek opieki społecznej i leczenie swoich współwyznawców przerzuca na nasze gminy administracyjne.

Ustawa winna być przeprowadzona.

### Oświadczenie wiceministra oświaty

Wiceminister W. R. i O. P. ks. Zongołłowicz złożył w związku z projektem ustawy następujące oświadczenie:

Na podstawie twierdzenia przedstawicieli rabinów, zakaz uboju rytualnego zwierząt uniemożliwiłby spożywanie mięsa tych zwierząt, gdyż przepisy religji żydowskiej zakazują spożywanie mięsa zwierząt zabitych w sposób niezgodny z przepisami uboju rytualnego. Ponieważ artykuły Konstytucji 110, 111, 113 i 115 zapewniają swobodę wyznania i stosowania się do przepisów religji, zakaz uboju rytualnego uniemożliwiłby żydom spożywanie zwierząt zabitych w ten sposób.

**Aby więc art. 110, 111, 113 i 115 nie zostały pogwałcone, należy w redakcji ustawy poczynić zmiany, umożliwiające żydom dokonywanie uboju rytualnego dla ich konsumcji.**

Te same zmiany dotyczyć powinny innych wyznań, posiadających przepisy religijne o uboju rytualnym

W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein, który wypowiedział się przeciwko uchwaleniu tej ustawy.

Wśród dalszych mówców zabrał głos rzeczoznawca rektor Trzeciak

Za zniesieniem uboju wypowiedzieli się przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych p. Jabłoński, a z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Wojtyna. W dyskusji zabrał m. in. głos poseł Krukowski, poczem sprawozdawca poseł Dudziński. Kończąc, prosił o przyjęcie projektu ustawy z 2 poprawkami, przedstawionemi w referacie.

**Projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach przyjęto wraz z poprawkami referenta.**

Przed samem głosowaniem poseł Trojan oświadczył, że z drugim przedstawicielem opozycji ukraińskiej głosować będzie przeciw projektowi.

# Włosi nigdy nie dojdą do Addis Abeby
## mówi poseł abisyński

ADDIS ABEBA, 5. 3. PAT. Odpowiedź negusa na apel Komitetu trzynastu ma wyrażać zgodę na podjęcie rokowań pokojowych o ile prowadzone one będą w ramach Ligi narodów i w duchu paktu Ligi. Jeżeli natomiast rząd włoski starać się będzie uzależnić rokowania o rozejm od tego, aby sankcje nie były zaostrzone, to cesarz nie zgadza się na rokowania.

### Nie jesteśmy zwyciężeni

LONDYN, 5. 2. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Reutera poseł abisyński Maryam oświadczył m. in.: Jeżeli rokowania wogóle rozpoczną się, celem zakończenia wojny, to cesarz nie zgodzi się nigdy na ustąpienie Włochom jakichkolwiek obszarów. Posuwanie się Włochów naprzód nie zmienia wcale sytuacji.

Nie jesteśmy bynajmniej zwyciężeni i Włosi nigdy nie dojdą do Addis Abeby. Mamy jeszcze wiele górskich fortec i cała ludność zdecydowana jest stawić opór najeźdźcy. Nie jestem wcale nastrojony pesymistycznie — podkreślił p. Maryam. Jeżeli rokowania zakończą się niepowodzeniem oprzemy naszą nadzieję na Genewie i na wprowadzeniu embarga na naftę.

# Włoscy lotnicy zbombardowali ambulans angielski

LONDYN, 5. 2. PAT. Reuter podaje z Dessie, że samolot włoski bombardował dziś rano ambulans brytyjski w pobliżu Kwaran. Ogółem zrzucono 40 bomb. 3-ch rannych żołnierzy abisyńskich przebywających w ambulansie zostało zabitych na miejscu a 4-ch innych zmarło od ran spowodowanych wybuchem bomb.

Wiadomość o nowem bombardowaniu przez Włochy ambulansu brytyjskiego wywołała wielkie oburzenie w kołach abisyńskich i zagranicznych. — Naczelny lekarz ambulansu przesłał rządowi brytyjskiemu obszerny raport. — Trzy namioty, w których mieściły się sale operacyjne zostały całkowicie lub częściowo zniszczone.

# Ostre wystąpienie Stalina
## przeciwko Japonji

LONDYN, 5. 3. (wł.) Prasa przynosi za „New York Work Telegram" wywiad Stalina, udzielony dziennikarzowi amerykańskiemu, Howardowi, w którym dyktator Sowietów występuje ostro przeciwko imperjalizmowi japońskiemu w Azji. Stalin zapowiada, że jeśli Japonja naruszy granice zaprzyjaźnionej z Sowietami republiki Mongolji Zewnętrznej, to będzie to uważane za powód wojny.

Pozatem Stalin stwierdził, że, zdaniem jego, dwoma ogniskami niepokoju w świecie, grożącemi wybuchem wojny, są Japonja i Niemcy.

„Nie wiem — powiedział wreszcie Stalin — która z granic Rosji nadaje się najlepiej dla celów niemieckich; sądzę jednak, że Niemcy znajdą naród, który gotów będzie użyczyć im tej granicy".

Na zapytanie, czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ułan Bator uczyniłoby wystąpienie Sowietów koniecznością, Stalin odpowiedział krótko i węzłowato: „Tak".

# Przed rozstrzygnięciem zatargu o płace w górnictwie

W dniu wczorajszym, jak to zapowiadaliśmy, zebrała się w Ministerjum Opieki Społecznej nadzwyczajna komisja rozjemcza, która ma rozstrzygnąć zatarg w płace w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Z chwilą oddawania numeru na maszynę nie otrzymaliśmy jeszcze relacji z posiedzenia, które prawdopodobnie trwało do późnego wieczoru.

# Proklamowanie powszechnego strajku włókniarzy

ŁÓDŹ, 5. 3. PAT. Według danych z godz. 12-ej strajkuje na całym terenie województwa łódzkiego 28.500 robotników, w 428 zakładach pracy W samej Łodzi strajk objął dotychczas 19.000 robotników w 260 fabrykach. W Zduńskiej Woli strajkuje 1.730 w Zgierzu 940, w Konstantynowie 520, w Pabjanicach 31.500, w Tomaszowie 560 i t. d.

Strajk nie objął zupełnie Kalisza, Piotrkowa Bełchatowa, Ozorkowa i Moszczenicy. Jeżeli chodzi o wielki przemysł, to strajk objął częściowo niektóre fabryki. Komisja międzyzwiązkowa, wskazując na oporne stanowisko przemysłowców proklamowała od jutra rano powszechny strajk włókniarzy w całym okręgu przemysłowym łódzkim.

# KASTETY, LASKI, BOMBY CUCHNĄCE I T. P.

## Uniwersytet warszawski terenem niezwykłych awantur i bójek

**WARSZAWA, 5.3. W związku z** przypadającym terminem płatności drugiej raty czesnego, dla **pierwszego** i drugiego roku studjów, **na** uniwersytecie Józefa Piłsudskiego doszło wczoraj do poważnych awantur, wywołanych przez członków Bratniej Pomocy Studentów U. J. P.

**Członkowie tego stowarzyszenia od wczesnego rana rozdawali prowokacyjne ulotki, nawołujące do wystąpień i do ogólnego strajku antyopłatowego na wyższych uczelniach.**

O godz. 11 na dziedzińcu uniwersyteckim

ZORGANIZOWANO WIEC,

na którym zostały odczytane znane już uchwały w sprawach obniżki opłat, przyczem kilku przygodnych mówców podkreśliło, że stosowanie indywidualnych ulg, w myśl zarządzeń ministra W. Swiętosławskiego, nie odpowiada „ogółowi" młodzieży akademickiej.

Po przemówieniach grupa studentów udała się do głównego gmachu Uniwersytetu, wznosząc okrzyki i tłukąc laskami gablotki z komunikatami rektora i wydziałów wywieszonemi w przedsionku uniwersyteckim.

**Awanturnicy wtargnęli następnie do kwestury, skąd zaczęli usuwać prze mocą studentów opłacających czesne.**

Zanim woźni, wezwani przez kwestora, zdołali usunąć awanturników w kwesturze

WYWIĄZAŁA SIĘ BÓJKA,

w czasie której wybite zostały okienka kas i zdemolowane przepierzenie.

Zgromadzeni w kwesturze studenci, usiłowali stawić opór napastnikom, zostali jednak pobici przez liczebnie silniejszych napastników

**W międzyczasie, w hollu uniwersyteckim, rzucono kilka probówek z gazem łzawiącym i dwie bomby cuchnące.**

Zgromadzona młodzież akademicka rzuciła się do wyjścia.

**Grupa napastników rozpoczęła bić laskami i kastetami opuszczających gmach studentów i studentki - żydów.**

Bójka przenosiła się na dziedziniec uniwersytecki a następnie do Auditorjum Maximum i przedsionka bibljoteki, gdzie rzucono również probówki z gazem.

Tymczasem woźni Uniwersytetu opróżnili główny przedsionek, zamykając drzwi. **Ponieważ awantury na** terenie uczelni nie ustały rektor prof. dr. Pieńkowski

**zawiesił wykłady aż do odwołania, nakazując wszystkim studentom natych miast opuścić teren uniwersytecki.**

W wyniku bójki poturbowanych zostało 12 studentów i jedna studentka. Rannych opatrzyło wezwane na teren uczelni pogotowie.

Podczas awantur zdemolowano kilka audytorjów, kwesturę, zniszczono gablotki organizacji i kół naukowych, oraz wybito kilkadziesiąt szyb.

**Jak zostało stwierdzone organizatorzy zajść sprowadzili z poza uczelni kilkunastu bojówkarzy z lokalu Str. Narodowego, którzy posiadali fałszywe legitymacje akademickie.**

Awantury wczorajsze pozostają w ścisłym związku z akcją antyopłatową, organizowaną przez t. zw „Młodych stronnictwa narodowego", którzy w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego grupują się w „Bratniej Pomocy".

Ponieważ Uniwersytet Józefa Piłsudskiego został zamknięty w bież. roku

JUŻ PO RAZ DRUGI,

przyczem krwawe awantury spowodowali na terenie uczelni członkowie tej samej Bratniej Pomocy, krążą pogłoski, że stowarzyszenie to, ze względu na bezpieczeństwo uczącej się młodzieży i normalny tok zajęć zostanie rozwiązane.

## Katalonja odzyskała autonomię

MADRYT, 5.3. Trybunał stanu uznał za niezgodną z konstytucją ustawę z dn. 2 stycznia 1935 r., wydaną w następstwie wypadków październikowych 1934 r. na podstawie której statut autonomiczny Katalonji został zawieszony.

Na podstawie orzeczenia trybunału autonomja Katalonji zostaje automatycznie przywrócona.

—oOo—

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

## ABSURD

W naszem gromadnem życiu społecznem pokutuje absurdalny zwyczaj tolerowania niepunktualności.

Poprostu upoważnia się do spóźniania nawet — całogodzinnego.

Bo szanowne zarządy stowarzyszeń i związków, zwołując walne zebrania, podają do wiadomości ogółu zawsze dwa terminy: (Pierwszy o godz. X, a drugi (w razie t. zw. braku quorum) o godzinę później.

Oczywiście, że nikt się nie spieszy do tego idjotycznego quorum i przychodzi... dobry kwadrans po drugim terminie.

Z absurdalnym i demoralizującym tym zwyczajem trzeba zerwać!

Albo jest punktualność i poszanowanie cudzego czasu, albo będziemy nadal nieuleczalnymi łazikami i pozorantami cywilizacji. Bo trzeba wiedzieć raz na zawsze, że punktualność jest dowodem dobrych obyczajów towarzyskich i objawem cywilizacji.

Cyk.

## Przytłoczona tobołami

### utonęła w płytkim rowie

KIELCE, 5. 3. Na łąkach pod Proszowicami, powiatu miechowskiego, w rowie napełnionym wodą znaleziono zwłoki żebraczki Anny Świątek, lat 72 — mieszkanki Proszowic.

Dochodzeniem ustalono, że Świątek powracała do Proszowic i pośliznąwszy się na mostku wpadła do rowu przydrożnego, w którym była woda głębokości 40 cm.

Świątkowa nie mogła wydobyć się z rowu, ponieważ została przyciśnięta niesionemi na plecach tobołkami.

## Doskonała tranzakcja

### Za 1 franka otrzymał 10.000 franków

W miasteczku Niort we Francji **odbyła się niedawno licytacja sprzętów i różnorodnych przedmiotów, pozostawionych jako jedyny majątek po zmarłym mieszkańcu tego miasta.**

Po rozsprzedaniu wszystkich przedmiotów pozostał na stole stary gliniany garnek. Nikt nie chciał go kupić. W ostatniej chwili znalazł się nabywca, który kupił garnek za 1 franka. Po powrocie do domu nabywca wśród różnych objektów, znajdujących się w garnku, zauważył zwitek papierów. Rozwinąwszy zwitek, **znalazł w nim 10.000 franków w banknotach.** Lokata jednego franka opłaciła się tysiąckrotnie. Była to niewątpliwie najszczęśliwsza tranzakcja jaką kiedykolwiek zawarto.

## Bezrobocie wśród prawników w Niemczech

### zmusza ich do zmiany zawodu

W Niemczech jest kilkadziesiąt tysięcy prawników bez zajęcia.

Wobec coraz dotkliwszego kryzysu w zawodzie prawniczym, narodowosocjalistyczna organizacja prawników podjęła inicjatywę w kierunku udzielenia pomocy bezrobotnym prawnikom niemieckim. Powołano do życia specjalne kuratorjum, złożone m. in. z przedstawicieli kół gospodarczych oraz ministerstw, które ma utworzyć specjalne kursy przeszkolenia, celem przygotowania prawników do praktycznej działalności w różnych gałęziach gospodarstwa niemieckiego.

Dotychczas powstało już 10 takich kursów, m. in. kursy prawa dewizowego, podatkowego i bankowości oraz kursy stenografji.

# Z kraju

## Zabili ojczyma drągami

**KATOWICE. W Kochłowicach w powiecie katowickim dwaj bracia Paweł i Ludwik Pustelnikowie drągami zmasakrowali swego ojczyma 49 lat Ryszarda Maturę. Matura, który doznał złamania kilku żeber i szeregu okaleczeń, zmarł w szpitalu. Przyczyną zajścia były niesnaski rodzinne.**

## Tragiczna śmierć górnika

CHORZÓW. Na kopalni „Lech" w Nowej Wsi wydarzył isę śmiertelny wypadek, któremu uległ starszy górnik Wiktor Jaworski. Górnik, jadąc wagonikiem poruszanym prądem elektrycznym dotknął drutu ślizgowego o silnem napięciu i poniósł śmierć na miejscu. Jaworski osierocił żonę i 4 dzieci.

## Uruchomienie kopalń pod Częstochową

CZĘSTOCHOWA. Kopalnie „Walenty" i „Marja" pod Częstochową były od dłuższego czasu nieczynne. W tych dniach dobiegły pomyślnego końca pertraktacje między Częstochowskiem Towarzystwem Górniczem, a Związkiem Górniczym w sprawie stawek robocizny na tych kopaniach, które już w najbliższych dniach mają być ponownie uruchomione.

Kopalnie „Walenty" i „Marja" zatrudnią około 200 robotników.

## Przebieg strajku włókniarzy

ŁÓDŹ. Częściowy strajk włókniarzy w okręgu łódzkim trwa. Liczba strajkujących wynosi w Łodzi 10.000. W miasteczkach okolicznych również około 10 000 robtników. Spodziewana jest interwencja Ministerjum Opieki Społecznej, które ma zaprosić przedstawicieli przemysłowców i włókniarzy na konferencję do Warszawy. Do Inspektoratu Pracy zgłaszają się poszczególni przemysłowcy, nie należący do żadnego zrzeszenia, którzy podpisują zobowiązania do przestrzegania umowy zbiorowej.

## Na oczach matki

**JAROSŁAW. Wskutek roztopów wiosennych usunęły się zwały ziemi ze stromego nasypu w ogrodzie, a spadająca ziemia przysypała na oczach matki, niejakiej Hilowej dwoje jej dzieci, które poniosły śmierć na miejscu.**

—oOo—

## Swiatło neonowe w ogrodnictwie

W tych dniach na targu w Utrechcie w Holandji pojawiły się wspaniałe okazy truskawek, dojrzałych w inspektach pod wpływem światła neonowego Eksperyment ten wypróbowany został w wyższej szkole rolniczej w Wegeningen i zastosowany na szerszą skalę przez utrechckich plantatorów truskawek.

# Sensacyjny proces o kradzież futra

## Złodziejski szczyt bezczelności

POZNAŃ, 5.3 Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się interesująca sprawa:

**W maju ub r. skradziono z mieszkania Kazimiery Solarkowej przy ul. Piekary. futro damskie, płaszcz, patefon z** 80 płytami. Podejrzenia padły na częstego gościa Solarkowej, Franciszka Walę. Aresztowano go i postawiono przed sądem gr. w październiku ub. r.

**Sąd po rozprawie uniewinnił oskarżonego z powodu braku dowodów.**

W grudniu ub. r. Solarkowa ujrzała i rozpoznała swoje futro na żonie Wali, Wandzie. Zawiadomiła natychmiast policję, która ponownie aresztowała Walę wraz z żoną i postawiła w stan oskarżenia.

Podczas rozprawy, jaka toczyła się przed sądem okręgowym,

**małżonkowie nie przyznali się do winy,**

Jako dowód niewinności przedstawili oświadczenie firmy kuśnierskiej która potwierdziła, iż futro u niej kupiono.

Sąd jednak nie uwierzył temu oświadczeniu, kazał przynieść futro do sądu, wzywając jednocześnie rzeczoznawcę.

**Biegli oświadczyli, że podszewka jest nowa, jednakże została niedawno przyszyta. Futro zaś jest stare.**

Na podstawie tego, sąd skazał Walę na rok więzienia, żonę zaś jego na 7 miesięcy i 100 zł. grzywny.

Futro zwrócono poszkodowanej i gdy Wala opuszczał gmach sądu, zastąpiła mu drogę policja i ponownie aresztowała go pod zarzutem sfałszowania dokumentu.

**Jak się okazało, poświadczenie firmy było sfałszowane przez oskarżonego.**

## Student włoski kandydatem na świętego

Obecnie toczy się proces o beatyfikację Piera Giorgiea Frassati, słuchacza „Politecni —universitario Cesare Balgo", zmarłego w roku 1925 Życie jego było dalekie od ascezy, a jednak ś. p. Frassati potrafił połączyć zainteresowania i poglądy człowieka współczesnego z czystym chrystjanizmem. Frassati przyjmował czynny udział w życiu akademickiem, był bardzo koleżeński i nie stronił od towarzystwa. Interesował go bardzo sport, szczególnie foot-ball. A obok tego wielka religijność i miłość piękna. Stworzyły one w jego życiu jeszcze jedną jasną kartę w dziejach ludzkości.

## Ostry przebieg strajku w fabryce Suchard

KRAKÓW. 5.3. Robotnicy strajkujący w fabryce Suchard zajęli lokal fabryczny, wobec czego właściciele fabryki wstrzymali dopływ wody.

**W związku z tem kilka robotnic zemdlało. Na interwencję władz dopływ dody został już przywrócony.**

W Inspektoracie Pracy odbywają się narady przedstawicieli pracodawców i robotników w sprawie likwidacji strajku.

# Nowe zarzewie konfliktów

Burza w Tokio przeszła... Zapanował spokój, spokój pozorny, złudny, dla tych, którzy orjentują się w zawiłej gmatwaninie stosunków, warunków, rzeczy i ludzi na Dalekim Wschodzie.

W Moskwie widuje się na ulicy niewielkich rozmiarów auto z chorągiewką o nieznanych barwach państwowych i ze znakiem C. D. na szyldziku. W aucie siedzą ludzie o twarzach mongolskich, a w jakiejś bocznej uliczce znajduje się gmach poselstwa. A jest to jedyne przedstawicielstwo dyplomatyczne Mongolji Zewnętrznej na całym świecie.

Mongolja Zewnętrzna odegra wkrótce taką samą rolę co Abisynja. Nad jej granicami skupiają się siły zbrojne Japonji i Sowietów, zazębiają się konflikty. W rozległym kraju, który liczy nie więcej nad 1 i pół miljona mieszkańców, przeważa step, tu i owdzie osady, rolę zaś stolicy odgrywa Urga (Ułan-Bator).

Czego żąda, czego spodziewa się Japonja i Z. S. R. R. po tym bezludnym, małowodnym, pustynnym i niegościnnym kraju? Rzut oka na mapę geograficzną daje odpowiedź: Mongolja Zewnętrzna rozdziela na przestrzeni ok. 1000 kilometrów Z. S. R. R. od Chin właściwych. Z.S.R.R. sądzi, iż musi, o ile nie posiadać, w każdym razie wykonywać kontrolę nad krajem, stanowiącym pomost między nim a Chinami. Japonja zaś zaczyna wierzyć w to, że jej obowiązkiem jest przeszkodzić zawczasu związaniu się Mongolji z Z.S.R.R., co zresztą może nastąpić dopiero po ukończeniu budowy linij kolejowej, szos i uzbrojenia tego kraju.

Mongolja zewnętrzna działa przyciągająco, co możnaby nawet powiedzieć, jak próżnia, na Z.S.R.R. z północy, na Japonję z południa i ...hodu poprzez Mandżukuo.

Rosnące i postępujące wciąż udoskonalenie techniki wojskowej zarówno po stronie rosyjskiej jak i japońskiej przyśpieszają moment wysunięcia Mongolji na front sceny. Strategja obu przeciwników szukała wyjścia i terenu dla rozgrywki gdzieś dalej na zachód od Pacyfiku. I znalazła go w postaci Mongolji Zewnętrznej. Natura i przyroda tego kraju, jego stepy, pustynie, łańcuchy wzgórz nie stanowią już dzisiaj zbyt wielkiej przeszkody dla armji zmotoryzowanych, dla tanków, samolotów, kolumn autociężarowych.

W tych warunkach coraz częstsze i coraz ostrzejsze konflikty na pograniczu trzech państw dalekowschodnich nabierają wielkiego znaczenia. Wysiłki Japonji więc, aby do Mongolji sprowadzić przedstawicielstwo dyplomatyczne Mandżukuo, jego misje wojskowe, mają w tej sytuacji osobliwą wymowę.

Stan prawno - państwowy Mongolji jest wysoce niejasny i zagmatwany. Na podstawie obowiązujących jeszcze umów chińsko-rosyjskich jest ten kraj wciąż częścią państwa chińskiego, acz kolwiek zachowuje swoją autonomję. Jako niezależną republikę ludową uznaje Mongolję tylko ojciec chrzestny — Z.S.R.R. Przynależne Chinom prawa zwierzchnię nie są przez to państwo wykorzystywane ku zmartwieniu Japonji. Chiny są zbyt słabe, zanadto pochłonięte swemi sprawami wewnętrznemi, aby móc poświęcać uwagę Mongolji.

Z pięciu miljonów Mongołów mieszka dwa miljony w granicach obecnego Mandżukuo pod władzą Japonji, 1.2 miljona w Mongolji wewnętrznej ulegającej kontroli i wpływom Japonji, pozostałe zaś ok. 1 i pół. miljona tworzy ludność Mongolji Zewnętrznej gdzie przeważają wpływy sowieckie. Gdzie ci Mongołowie czują się najgorzej? — trudno powiedzieć. Mongolja i Mongołowie są objektem, biernym narazie, sporu i walki o wpływy, dwóch wielkih antagonistów — Z.S. R.R. i Japonji.

Wszystko skazuje na to, iż konflikt zaostrza się, narasta. W jakiej formie on się ujawni, czy będzie to pod maską zaaranżowanej przez Japonję akcji o „niepodległość całej Azji", czy też w inny sposób na ten temat można snuć tylko domysły. Co Tokio ma w zanadrzu, nikt nie wie.

Na zaostrzenie konfliktu na Dalekim Wschodzie wpływa również drażniąco o kryzys polityczny w Europie, który uniemożliwia utworzenie jakiegoś wspólnego frontu europejskiego wobec Azji.

Wypadki w Tokio są ostatniem może memento dla Europy, dla której rozgrywka w Abisynji ma bez porównania mniejsze znaczenie od tego, co się przygotowuje w stepach mongolskich.

R. F.

# Wprawnie rzucał lassem...

## Cowboy omotał serce miljonerki

W jednej z miejscowości stanu Wyoming (St. Zjednoczone) odbył się w tych dniach kontrastowy ślub.

Panna młoda stanęła przed ołtarzem w wspaniałej jedwabnej sukni przybranej drogocennemi klejnotami, — pan młody natomiast zjawił się w stroju cowboya, szerokich spodniach i długich butach z lśniącemi ostrogami. Oblubienica Hermana Elsbury, cieszącego się sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest znana w amerykańskich kołach towarzyskich miljonerka, 22-letnia Anna Gould, siostrzenica jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce — Franka J. Goulda.

Widocznie odważny cowboy umiał wprawnie rzucać lassem, skoro zdołał omotać serce dziedziczki bogatej fortuny.

A może działało tu niezbadane bliżej prawo dziedzictwa, bowiem pradziad rodu Gouldów, rozpoczął swą karjerę, która miała mu przynieść olbrzymi majątek, również od cowboya.

# Zadania cechów rzemieślniczych

## według nowego rozporządzenia ministerjalnego

Ogłoszone w nr. 10 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 3 b. m. rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 20 lutego 1936 r. o celach rzemieślniczych **określa zadanie cechów w sposób następujący:**

a) W wykonaniu swych ustawowych zadań cech prowadzi działalność kulturalno-oświatową i towarzyską, b) opiekuje się młodzieżą rzemieślniczą, organizując, prowadząc, lub popierając bursy, patronaty, świetlice, czytelnie itp. c) przesyła odpisy umów o naukę, zawieranych przed cechem pomiędzy członkami cechu, a uczniami rzemieślniczemi, właściwej izbie rzemieślniczej do rejestracj oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej lub ukończonej nauki; d) rozstrzyga spory, wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła; e) organizuje, prowadzi lub popiera szkoły i kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy itp.; f) organizuje i prowadzi kasy i fundusze zapomogowe.

Ograg działalności cechu nie może w zasadzie rozciągać się poza obszar jednego powiatu administracyjnego.

**Władzami cechu są:** a) walne zebranie cechu (zebranie delegatów); b) zarząd cechu; c) komisja rewizyjna.

Walne zebranie cechu składa się z członków cechu, posiadających prawo głosowania i wybieralności.

Zarząd cechu składa się ze starszego, podstarszego, jako jego zastępcy conajmniej 6 członków i tyluż zastępców.

**Starszy, podstarszy i członkowie zarządu pełnią swe czynności bezpłatnie.**

Członkiem cechu może być każdy rzemieślnik, prowadzący w okręgu cechu samoistnie warsztat rzemieślniczy i posiadający kartę rzemieślniczą, a także wdowa po członku cechu, o ile na jej rachunek prowadzi się nadal warsztat rzemieślniczy przez zastępcę.

Statut cechu określa ,czy do danego cechu mogą należeć rzemieślnicy jednego, czy też kilku lub wszystkich rodzajów rzemiosła.

**Władzą nadzorczą cechu jest właściwa terytorjalnie władza przemysłowa I instancji.**

Władza nadzorcza między innemi uprawnieniami może brać przez swego delegata udział z głosem doradczym w walnem zebraniu cechu i posiedzeniu zarządu, może żądać zwołania walnego zebrania cechu oraz posiedzenia zarządu i komisji rewizyjnej.

Jeżeli cech wykracza w swej działalności przeciwko przepisom prawa przemysłowego albo obowiązujących ustaw lub własnego statutu, zagraża interesowi publicznemu, wojewódzka władza przemysłowa może bądź zawiesić w urzędowaniu zarząd cechu, bądź rozwiązać cech i zarządzić jego likwidację.

Rozporządzenie to weszło w życie w dniu ogłoszenia.





# Tętno chwili

### O BUDOWĘ BARAKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu prosi nas o zamieszczenie poniższego apelu:

Prawodawstwo nasze opiekuje się nędzarzami, za jakich uznaje ludzi, nie posiadających żadnego majątku i pozbawionych możności pracy. Chronią ich od głodowej śmierci samorządowe wydziały opieki społecznej i dobroczynność publiczna.

Jest jednak jeszcze jedna kategorja nędzarzy, a tymi są właściciele domów obarczonych bezrobotnymi lokatorami, niepłacącymi, jak wiadomo, komornego na mocy ustawy.

Spowodu systematycznego przedłużania mocy obowiązującej wspomnianej ustawy stan taki przeszedł w stadjum chroniczne i wobec tego położenie omawianej kategorji właścicieli domów stało się beznadziejnem, w wypadku zaś, kiedy właściciel domu sam jest robotnikiem, bez możności zarobkowania, a jako posiadacz nieruchomości wyłączony jest spod opieki społecznej, położenie jego staje się tragicznem.

Ponadto ciąży na nim obowiązek utrzymania nieruchomości w stanie jakotako hygienicznym oraz obowiązek takich choćby remontów, których niewykonanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i jest karalne.

Jeżeli, na dobitek, dom takiego właściciela ma nieszczęście być położony przy ulicy skanalizowanej i magistrat skorzysta z przymusu przyłączenia posesji do sieci miejskiej, to w konsekwencji ten nędzarz musi jeszcze płacić za wodę i kanały za swych bezrobotnych - lokatorów.

W okolicznościach wyżej opisanych posiadanie własności nieruchomej zamiast być nagrodą za zdobyte, trudem całego nieraz życia, oszczędności — staje się karą za winy niepopełnione.

W szczególności musimy zdać sobie sprawę z tego faktu, że większość właścicieli nieruchomości, zwłaszcza na przedmieściach, stanowią zwykli robotnicy, byli górnicy czy też inwalidzi pracy, to jest ludzie, którzy za otrzymaną rentę kopalnianą pobudowali sobie domki celem zabezpieczenia swej starości. Ta kategorja właścicieli jest dziś najbardziej pokrzywdzona i można śmiało powiedzieć, że to są ludzie kompletnie wydziedziczeni.

Z obowiązku przeto, wypływającego ze statutu Stowarzyszenia, apelujemy niniejszem do naszych władz miejskich o podjęcie akcji, mogącej choć w ograniczonym zakresie, poprawić te rozpaczliwe stosunki, a mianowicie o pobudowanie baraków, w których znaleźliby pomieszczenie bezrobotni, będący ciężarem wyżej opisanych nędzarzy.

Budowę baraków uważamy za niezbędną i z tego względu, że miasto nasze nie posiada żadnych budynków na pomieszczenie ciągle napływających reemigrantów z Francji, gnieżdżących się w norach i żyjących w sposób urągający wszelkim prawom ludzkim.

Nadmieniamy, że do realizacji tego projektu gotowi byliby w dużym stopniu przyczynić się liczni właściciele domów, nietylko bezpośrednio zainteresowani, wpłacając na ten cel pewne kwoty, podpisany zaś zarząd stowarzyszenia zgłasza swoją gotowość współpracy w tej akcji z zarządem miejskim.

# Aktualne sprawy szkolnictwa powszechnego W ZAGŁĘBIU

## Z posiedzenia Rady szkolnej powiatowej

**W inspektoracie szkolnym w Sosnowcu odbyło się organizacyjne posiedzenie Rady szkolnej powiatowej.**

Zebranie zagaił insp. Luchowiec, który powitał nową radę, a następnie zabrał głos dotychczasowy prezes rady dyr. Mazur, który złożył podziękowanie inspektorowi i członkom rady za współpracę w kierunku rozwoju szkolnictwa powszechnego na terenie powiatu będzińskiego.

Skolei na przewodniczącego rady wybrano dyr. Mazura, który jest jednocześnie w Radzie przedstawicielem seminarjum nauczycielskiego.

Obecna rada ukonstytuowała się następująco pp.: przewodniczący dyr. Mazur, wiceprzewodniczący ks. kanonik Jankowski, sekretarz kier. Wyczesany, skarbnik inż. Czaplicki, członkowie: dyr. Laubitz, kier. Bałaziński, rabin Lewin - przedst. wyznania mojżeszowego, kier. Zebrowski, por. Zachara, zastępc : Mikurda Alfred, Dróżdż, oraz inspektor szkolny Luchowiec i lekarz pow. dr. Riedel.

Po ukonstytuowaniu się rady przystąpiono do zatwierdzenia t. zw sieci szkolnej w poszczególnych miejscowościach powiatu będzińskiego. Zatwierdzono więc sieć szkolną dla Będzina (szkoła nr. 6 na Ksawerze) oraz w obwodzie Rogoźnika (gmina Bobrowniki) Sączowa i Siemonji w gminie Ożarowice, obwodu Pyrzowice i Tąpkowice.

### Sprawa budowy szkoły w Bobrownikach

**Na posiedzeniu poruszono również sprawę budowy szkoły w Bobrownikach. Na budowę tej szkoły gmina materjał posiada.**

**Przedstawiony plan budowy inspektor szkolny odrzucił,**

uważa bowiem projektowany budynek za kosztowny i za obszerny, tembardziej, że Kamyce zostaną wydzielone z obwodu Bobrownik i przydzielone zostaną do obwodu szkolnego Żychcice. W sprawie budowy szkoły gmina zwrócić się ma do architekta powiatowego inż. Czeczota i dopiero po załatwieniu niezbędnych formalności można będzie przystąpić do budowy Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych przyszłoby z pomocą gminie dopiero w roku przyszłym.

**Ostatecznie po dyskusji sprawę budowy szkoły w Bobrownikach ze względu na nowe ukonstytuowanie się gminy odłożono.**

### Konferencje przewodniczących dozorców szkolnych i wójtów

Dyr. Mazur zaproponował następnie zwoływanie co pewien czas konferencyj przewodniczących dozorców szkolnych i wójtów. Na konferencjach tych wygłaszane byłyby pogadanki o ustroju szkolnictwa, hygjenie, planach budowy, itp.

Poruszono również sprawę organizowania ogródków szkolnych, gdzie współdziałać będzie instruktor rolny sejmiku.

### Pożyczki z Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych

Następnie insp. Luchowiec zreferował sprawy pożyczek na budowę szkół.

Szkoły ubiegające się o pożyczki podzielone zostały na 3 grupy, a mianowicie: grupa A — szkoły potrzebujące pomocy na kompletne wykończenie budynku grupa B — szkoły potrzebujące pomocy na dalsze prowadzenie budowy i grupa C — szkoły potrzebujące pomocy na rozpoczęcie robót budowlanych.

**Do grupy A należą:**

Siemonia, Ożarowice i Wojkowice Komorne.

**Grupa B:**

Chröszobród i Żarki oraz do

**grupy C:**

Żychcice, Psary, Będzin, Strzemieszyce i Czeladź.

**Jeżeli chodzi o Sosnowiec to otrzyma on pożyczkę dopiero w przyszłym roku.**

## Konieczność budowy szkoły w Zagórzu

**Dłuższa dyskusja wywołana została prośbą dozoru szkolnego w Zagórzu o zatwierdzenie uchwały w sprawie budowy koedukacyjnej szkoły w Zagórzu.**

Budynek szkolny ma stanąć na terenie pomiędzy kol. Józefów a Zagórzem. Ze względu na dużą ilość dzieci i brak sal do nauki — budowa tej szkoły jest konieczna.

Postanowiono sprawę budowy szkoły w Zagórzu odłożyć do czasu otrzymania projektów na 1936-37 r.

Na zakończenie Rada przyjęła do wiadomości przeniesienia i mianowania nauczycieli, które przedstawiają się następująco:

**KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO PRZENIOSŁO:**

Helenę Chmielewską — naucz. szkoły pow. w Poręczowie, pow. Będzin do szkoły pow. w Nowej Wsi, gm. Żarki. Marję Zajdel — naucz. szkoły powsz. w Rybniku do szkoły powsz. w Golęszy. Kazimierę Bątorek — naucz. szkoły powsz. w Kocikowej, pow. Olkusz do szkoły powsz. w Dobieszowicach. Marję Minczakiewiczową — naucz. szkoły powsz. w Dobieszowicach do szkoły powszechnej w Kocikowej, powiat Olkusz. Karolinę Huculak — naucz. szkoły powsz. w Zagrobie, pow. płockim do szkoły powsz. Nr. 1 w Gołonogu. Leona Lajowskiego — naucz. szkoły powsz. w Przytułku, pow. radomski do szkoły powsz. Nr. 2 w Gołonogu. Helenę Trojanową — naucz. szkoły powsz. w Straszowej Woli, pow. opoczyński do szkoły powsz. w Niemcach. Tomasza Karkowskiego — naucz. szkoły powsz. w Konopiskach, pow. Częstochowa do szkoły powsz. Nr. 1 w Zagórzu. Lisowską Marję — naucz. szkoły powsz. Nr. 1 w Zagórzu w stan spoczynku.

**KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WARSZAWSKIEGO PRZENIOSŁO:**

Karolinę Szado — naucz. szkoły powsz. Nr. 1 w Gołonogu do szkoły powsz. w Zagrobie, pow. płockim.

**INSPEKTOR SZKOLNY PRZENIÓSŁ:**

Stanisławę Żakową — naucz. szkoły powsz. w Niemcach do szkoły powsz. Nr. 1 w Będzinie. Radońską Marję — naucz. szkoły powsz. Nr. 1 w Będzinie do szkoły powsz. Nr. 7 w Będzinie. Jopównę Stanisławę — naucz. szkoły powsz. Nr. 7 w Będzinie do szkoły Nr. 1 w Będzinie. Janinę Konduszową — naucz. szkoły powsz. Nr. 6 w Będzinie do szkoły powsz. Nr. 6 w Zawierciu. Annę Nowakową — naucz. szkoły pow. Nr. 6 w Zawierciu do szkoły Nr. 6 w Będzinie. Marję Konieczną — naucz. szkoły powsz. w Kazimierzu do szkoły powszechnej w Ożarowicach. Marję Piwowarską — naucz. szkoły powsz. w Klimontowie do szkoły powsz. w Kazimierzu. Antoniego Szczęśniaka — naucz. szkoły powsz. w Górze Siewierskiej do szkoły powsz. w Klimontowie. Helenę Burakowską — naucz. szkoły powsz. Nr. 2 w Zagórzu do szkoły powszechnej Nr. 1 w Gołonogu. Olgę Kociubową — naucz. szkoły powsz. w Nowej Wsi, gm. Mierzęcice do szkoły powsz. w Siemoni, pow. Będzin.

**INSPEKTOR SZKOLNY ZAMIANOWAŁ**

Dudę Władysława na stanowisko nauczyciela 1-klasowej szkoły powszechnej w Górze Siewierskiej, pow. Będzin.

## RADJO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

Piątek, 6 marca.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33. Pobudka do gimnastyki. 8.00. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O kobiecie włoskiej. 12.30 Koncert ork. 13.25. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert ork. 16.45 Przygoda w marcu. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Płyty. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert sekstetu salonowego 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50 Spacer po Europie.

**KATOWICE.**

Piątek, 6 marca.

6.50 Płyty. 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Parę informacyj 12.40 Płyty 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Koncert z udziałem Jadwigi Lenderówny. 15.45 Płyty. 18.30 O dziwnym instrumencie muzycznym Michała Dracza. 18.45 Płyty. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Jak spędzić święto? 19.35. Wiadomości sportowe.

# Nieporządki na linji autobusowej Grodziec - Będzin

## Ciasno i drogo. — Kiedy będzie tramwaj?

Otrzymujemy poniższy list z prośbą o zamieszczenie:

**Na trasie autobusowej Grodziec — Będzin kursują 2 autobusy co godzinę i odchodzą w niektórych godzinach tak przepełnione, zwłaszcza w środy, soboty popołudniu i niedziele, że formalnie niema gdzie stanąć.**

**Przepisowo w autobusie jest 16 miejsc z obsługą, a zabiera się osób 30 i więcej.**

Pasażer, jadący w takich warunkach, jest ściśnięty jak w prasie hydraulicznej i zgięty (bo autobusy są niskie), drży w obawie o wypadek i myśli sobie, kiedy nareszcie przyjdzie czas, że władze usuną ten nieporządek?

**Chyba wtedy, gdy nastąpi jaki wypadek, który pociągnie za sobą ofiary.**

Właściciele autobusów nic sobie z tego nie robią. Mogliby uruchomić 3-ci autobus, który mają w garażu, aby usunąć tłok w autobusie i tem samem zapewnić bezpieczeństwo i wygodę pasażerom.

Cena biletu za przejazd z Grodźca do Będzina od kilku lat, tj. od chwili uruchomienia linji autobusowej wynosi 50 gr. Mimo, że w tym czasie płace w przemyśle i ceny produkcji, artykułów żywnościowych zostały kilkakrotnie obniżone, jak również ceny biletów kolejowych i tramwajowych,

**cena za przejazd autobusem pozostała bez zmiany i jest przy dzisiejszym kryzysie stanowczo za wysoka.**

Właściciele autobusów mogli już dawno obniżyć cenę biletów: z 50 gr. na 35, a ulgowe z 40 na 30.

**Obniżka ta wpłynęłaby na zwiększenie ruchu w autobusach i umożliwiłaby uruchomienie 3-go autobusu, gdyż dziś przy tak wygórowanej cenie wiele bardzo osób chodzi pieszo.**

Na zwracaną uwagę przez pasażerów, że ceny biletów są za wysokie, właściciele autobusów oświadczają, że władze nie chcą się zgodzić na obniżenie ceny.

Za przejazd tramwajem z Czeladzi do Będzina płaci się tylko 30 gr., mimo że odległość między temi miastami jest ta sama, co między Grodźcem a Będzinem.

**W dodatku cena ta ma być obniżona do 20 gr.**

W ubiegłym roku zarząd tramwajów miał przystąpić do budowy linji tramwajowej do Grodźca i do tej pory sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Możeby władze gminne zechciały się zainteresować tą żywotną sprawą dla mieszkańców Grodźca i okolic i zwrócić się do zarządu tramwajów o jaknajprędsze przyspieszenie planu budowy linji tramwajowej.

**Mieszkaniec Grodźca.**

# Konferencia w sprawie regulacji Czarnej Przemszy

W związku z regulacją Czarnej Przemszy w Zagórzu odbyła się wczoraj w godzinach rannych konferencja w której wzięli udział: przedstawiciel ministerstwa komunikacji inż. Malinowski, naczelnik wydziału wodnego na województwo Śląskie inż. Maryniarczyk, przedstawiciele przemysłu Zagłębia: dyr. Leodoux, inż. B Pawłowski, inż. Zbyszewski, inż Kwiatkowski, inż. Hackenberg. przedstawiciele miast inż. Lebal, inż. Uthke. inż. Winter.

Wszyscy uczestnicy konferencji zebrali się na moście Czarnej Przemszy obok fabryki Radocha w Sosnowcu, gdzie omawiano sprawę przeprowadzenia regulacji Przemszy oraz zapoznawano się z projektem tych robót.

Konferencja ta miała przedewszystkiem na celu sprawę przygotowania się do dochodzeń wodno - prawnych.

## Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnem przy ul. Dekerta 14 w Sosnowcu usiłował otruć się chloroformem 29-letni Abraham Blady.

Desperata w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Powód usiłowanego samobójstwa narazie nie został ustalony.

Numer akt Km. 575/34, 344/35 r. i 106/36 r.

## Obwieszczenie

**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarję w Olkuszu, ul. 3-go maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1936 r. o godz. 11 w Sławkowie w cegielni Garmulewiczów odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Juljana i Florentyny, małż. Garmulewicz, składających się z 47.000 sztuk cegły palonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1316.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

**Komornik PIOTR SŁOTA.**

Dnia 2 marca 1936 r

# KRONIKA

Piątek 6 Marzec

Dziś: Wiktora
Jutro: Tomasza
Wschód słońca: 5.57
Zachód słońca 5.23

### TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw“ przebojową komedję Bus Feketego pt. „Trafika pani generałowej“

Jutro o godz. 7.30 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali domu ludowego, świetną operetkę Hervego pt. „Nituoche“.

**JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY ARTYSTYCZNEJ P. WIKTORJI ARCISZEWSKIEJ.**

Dnia 14 bm. odbędzie się jubileusz 30-to letniej pracy artystycznej p. Wiktorji Arciszewskiej. Dana będzie komedja de Fleursa i Caillaveta pt. „Ładna historja“.

—— 000 ——

## KRONIKA OGÓLNA

**ORGANIZACJA NOWEJ DRUŻYNY RATOWNICZEJ P. C. K. w SOSNOWCU.**

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu przystępuje do zorganizowania przy szkole P. C. K. Huty Milowice drużyny ratowniczej P. C. K.

Do drużyny ratowniczej przyjmuje się kandydatów i kandydatki z wykształceniem szkoły powszechnej. Od kandydatów wymagany jest wiek 21—45 lat, od kandydatek 18—40 lat, przyczem kandydaci winni posiadać kategorję wojskową C, D i E.

Pożądani są kandydaci (tki) z wolnym zawodem (możliwie kulinarnym).

Zapisy przyjmuje instr. Kozioł w Sosnowcu, ul. Francuska Amb. Ubezp. Społ. w godzinach od 11—13-ej i od 16—17-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Po zakończeniu zapisów zorganizowane zostanie przeszkolenie — kurs 68 godzin, tak teoretyczny jak i praktyczny.

Zapisy trwać będą od 10 bm.

— **ODCZYT W SOSNOWCU.** W sobotę o godz. 18. prof. Stankiewicz wygłosi odczyt „Żegluga powietrzna“ w Świetlicy rodziny rezerwistów koło Sosnowiec — Środula przy ul. Perla 39, (dom kolejowy). Wstęp bezpłatny.

## ZEBRANIA I ZJAZDY

Dnia 9 bm. w sali gimnazjum Staszica w Sosnowcu wygłoszony zostanie odczyt pt. „Dwudziestopięciolecie związku harcerstwa polskiego — zlot w Spale“.

Odczyt (ilustrowany) wygłosi naczelny inspektor harcerstwa min. W. R. i O. P. p. Marjan Wierzbiański i prof. St. Piotrowski — komendant hufca harcerzy w Dąbrowie.

* * *

Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZPP. i H. przypomina, że walne zebranie sekcji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a.

Zebranie poprzedzone zostanie posiedzeniem prezydjum zarządu o godzinie 10.

* * *

W nadchodzącą niedzielę, godz. 10.30 w sali domu społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej nr. 10 odbędzie się zebranie informacyjne członków i sympatyków związku zaw. pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego, na którem zostaną wygłoszone referaty: O zadaniach związku w dobie dzisiejszej — prezes Br. Górecki, referat organizacyjny — St. Kasprzyk.

## Z OLKUSZA

(o) **UJĘCIE KOMUNISTY Z BIBUŁĄ W DRODZE DO ZAGŁĘBIA.** W Sławkowie pochwycono onegdaj wieczorem Joska Tuchmajera z Olkusza, który wiózł przy sobie bibułę komunistyczną z Wolbromia do Zagłębia autobusem.

Przestraszonego komunistę przywieziono do Olkusza i osadzono w areszcie z polecenia okr. sędziego śledczego.

(o) **ZWŁOKI NOWORODKA W CHLEWIE.** W chlewie gospodarza Stanisława Dudy w Prandocinie, gm. Kacice, pow. miechowskiego w dn. 3 bm. przypadkowo natrafiono na zwłoki noworodka płci żeńskiej.

W czasie dochodzenia ustalono, że matką dziecka jest 32-letnia panna Katarzyna Wójcik, służąca Dudy. Dziecko to zostało pozbawione życia przed tygodniem w nieustalony narazie sposób i zakopane przez wyrodną matkę.

(o) **KUPCY WOLBROMSCY PRZECIWKO NIEUCZCIWEMU HANDLOWI.** Na onegdajszem zebraniu kupców polskich w Wolbromiu pod przewodnictwem p. Bolesława Koźlickiego, licznie zebrani uchwalili wniosek protestacyjny przeciwko nieuczciwej konkurencji kupiectwa żydowskiego i handlowania przez nich w święta i niedziele.

Pozatem wolbromskie stowarzyszenie kupców przemianowano na samodzielną organizację kupiecką i podpisano nowy statut.

(o) **PRZED URUCHOMIENIEM EKSPOZYTURY W SUŁOSZOWEJ.** Wobec mającej się uruchomić w Sułoszowej ekspozytury ośrodka zdrowia przez Tow. Przeciwgruźlicze w Olkuszu, rada gminna w Sułoszowej uchwaliła subsydjum na ten cel w wysokości 600 zł.

# Duży dorobek z działalności Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie będzińskim

**Od przewodniczącej powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich powiatu będzińskiego, starościny E. Boxowej otrzymaliśmy szereg informacyj dotyczących ogólnej działalności kół gospodyń wiejskich.**

Otóż okazuje się, że działalność pow. organizacji Kół Gospodyń Wiejskich przejawia się w różnych działach pracy i obejmuje coraz szersze kręgi w powiecie.

Wieś z całem zrozumieniem wstępuje w szeregi organizacji K. G. W.

**Liczba Kół stale wzrasta, tak, że dziś jest ich już 31, grupując 1100 członkiń.**

Szeroko rozwinięta jest praca w kierunku nauczania sztuki kulinarnej. Naprzykład

**kursów potraw jarskich**

w krótkim terminie czasu przeprowadzono 8 przy udziale 112 członkiń z Porąbki, Wojkowic Kom., Grodźca, Żychcic, Tąpkowic, Preczowa, Ożarowic i Kamyc.

Prowadzono również 4 razy

**kursy pieczenia**

przy udziale 95 członków z kół gospodyń wiejskich z Bobrownik, Sączowa, Żychcic i Trzebiesławic.

**Kursów poprawnego prania**

przeprowadzono 11. Udział w nich wzięło 147 członkiń z Wojkowic Komornych, Gołonoga, Porąbki, Strzemieszyc M., Łośnia, Wojkowic Kośc., Trzebiesławic, Kamyc, Dobieszowic, Sarnowa i Ożarowic. Ponadto przeprowadzono

**kurs przetworów mięsnych**

w Żychcicach przy udziale 30 członkiń.

Pow. organizacja Kół Gospodyń Wiejskich zorganizowała

**SZEREG KONKURSÓW.**

W konkursie

**uprawy krzewów owocowych**

wzięło udział 31 konkursistek w pięciu zespołach: Bobrowniki, Dobieszowice, Gołonóg, Siemonia i Żychcice.

Do konkursu ogródków kwiatowych stanęło 50 konkursistek w sześciu zespołach: Siemonia, Łagisza - Glimice, Strzemieszyce W., Sarnów, Strzyżowice i Sączów.

Największą frekwencją cieszył się

**konkurs ogródków warzywnych,**

wzięło bowiem w nim udział 150 osób w 17 zespołach.

Zorganizowano

**konkurs producentów drobiu**

dla 9 zespołów przy udziale 56 członkiń K. G. W. z Porąbki, Strzemieszyc, Żychcic, Gołonoga, Tworzenia, Grodźca, Strzyżowic, Gołonoga, Bobrownik i Łagiszy.

Koło gospodyń w Wygiełzowie przeprowadziło 6-tygodniowy

**kurs szycia i kroju.**

Pokaz wypadł imponująco — widać było, że uczestniczki kursu dużo skorzystały dzięki wydatnej pracy kierowniczki kursu p. Zofji Ignaszewskiej.

W czterech kołach prowadzono kursy Staszica o programie ogólno - kształcącym.

Od połowy lutego prowadzone są kursy higjeny. Zakończenie kursów nastąpi dopiero w kwietniu. Kursy cieszą się dużą frekwencją.

W pracach kulturalno - oświatowych i świetlicowych, które prowadzone są w poszczególnych kołach w bardzo szerokim zakresie, biorą czynny udział nauczycielki i kierowniczki kół.

W ostatnich tygodniach odbyły się w wielu Kołach Gospodyń Wiejskich

**WYBORY ZARZĄDÓW.**

W skład zarządu koła gospodyń wiejskich w Bobrownikach zostały wybrane pp.: **I. Witkowa — przewodnicząca, A. Jędrzejcowa, I. Głogowska i L. Zabiegałowa**

Zarząd K. G. W. w Strzyżowicach pp.: **M. Płatek — przewodnicząca, M. Nowak, L. Hrabi i L. Ciszek.**

Zarząd K. G. W. w Strzemieszycach pp.: **P. Macherowa — przewodnicząca, Ziemblińska, Porcówna i Kalembkowa.**

Zarząd K. G. W. w Siemoni pp.: **J. Żrałkowa — przewodnicząca, Stanowska, Kodłubcowa, Fisiorowa i Czarska.**

Zarząd K. G. W. w Gołonogu pp.: **I. Wichlińska — przewodnicząca, Szczepkowa, Szyndlerowa, Teperówna i Falfusówna.**

Zarząd K. G. W. w Łośniu pp.: **E. Domiczowa — przewodnicząca, Hornikowa, Korusiewiczowa i Kikowa.**

Zarząd K. G. W. w Golęszy pp.: **I. Wierzbicka — przewodnicząca, A. Flakowa, J. Widawska i A. Sorowa.**

Zarząd K. G. W. w Łagiszy — Stara Wieś pp.: **L. Drożdżowa — przewodnicząca H. Gorzkowska, M. Zygmunt, G. Bijak i G. Trząska.**

Zarząd K. G. W. w Brzękowicach pp.: **A. Miklas — przewodnicząca, St. Barlińska A. Machurowa i J. Zarychta.**

O—ski.

# Stryj Kiepury oskarżony o podpalenie

Sensacja dnia była onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu sprawa Marcina Kiepury (Sosnowiec, Kordonowa 8), oskarżonego o podpalenie budy w pobliżu swego domu mieszkalnego, w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

Rozprawa się nie odbyła, wobec niestawienia się psychjatry d-ra Ingstera, oskarżony bowiem jest jakoby niepoczytalny i przed wydaniem wyroku ma być poddany lekarskiemu badaniu.

Sąd rozprawę odroczył.

Oskarżony Kiepura jest stryjem słynnego śpiewaka Jana Kiepury.

# „Zabiłem kochankę, siebie i lekarza“

## Złowróżbną groźbę w części udaremniono

W Gołonogu w powiecie będzińskim rozegrał się kilka miesięcy temu krwawy dramat.

Do mieszkania wdowy Rozalji Smułkowej wtargnął 33-letni robotnik Leon Juszczyk i wystrzałem z rewolweru w skroń, położył ją trupem na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Juszczyk zbiegł i zatrzymany został przez policję w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w chwili, gdy usiłował wkroczyć do gabinetu jednego z lekarzy.

**Aresztowanie Juszczyka zapobiegło planowanej przez niego nowej zbrodni, — zamachu na lekarza.**

Przy Juszczyku znaleziono kartkę tej treści: „Zabiłem kochankę, siebie i lekarza“!

Niesamowity popęd Juszczyka do zbrodni i chęć popełnienia samobójstwa, w szczególności zaś zamiar zabicia lekarza, wyjaśniło natychmiast przeprowadzone śledztwo.

**Juszczyk przez osiem lat żył ze Smułkową w konkubinacie.**

Pożycie ich było zgodne do czasu, kiedy J. uległ wypadkowi przy pracy, do której stał się niezdolny. Z chwilą, gdy bieda zajrzała do domu Juszczyka Smułkowa opuściła go i zamieszkała gdzieindziej.

**Kalectwo zniechęciło Juszczyka do życia.**

Juszczyk postanowił popełnić samobójstwo, przedtem jednak zemścić się na kochance i zabić lekarza, który przez złe rzekomo leczenie jego ran odniesionych podczas wypadku, miał się przyczynić do jego kalectwa.

Zbrodniczym zamiarom Juszczyka przeszkodziła wporę policja.

Juszczyk stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd, mając na uwadze stan psychiczny Juszczyka w chwili popełnienia przez niego morderstwa i jego szaleńczych zamierzeń, skazał go na trzy lata więzienia, z czego połowę mu darował na zasadzie amnestji.



# Zatarg w fabryce gwoździ w Sławkowie

Robotnicy niewielkiej fabryki drutu i gwoździ „Laski“ położonej na terenie gminy Bolesław pod Sławkowem, należącej do dwóch właścicieli żydów Bimke i Wiślickiego i zatrudniającej przeciętnie 30 robotników, od dłuższego czasu domagali się w inspektoracie pracy w Sosnowcu unormowania skandalicznych stosunków w tej fabryce.

Robotnicy wyzyskiwani przez właścicieli pod względem wynagrodzenia, pracują w nadwyraz niebezpiecznych warunkach, bez urlopów itd. Na dobitek ostatnio fabryka zwolniła niesłusznie jednego z robotników, który zwrócić się miał do zarządu o zmianę tych stosunków.

Onegdaj robotnicy postanowili zastrejkować i niewychodzić zupełnie z fabryki.

Po otrzymaniu wiadomości o strajku i okupacji fabryki, p. wice starosta Trznadel wezwał do siebie delegatów strajkujących robotników i po dłuższej konferencji,

**robotnicy odstąpili od dalszego strajku tak, że wczoraj od południa fabry- jest czynna.**

Dalsze pertraktacje delegatów odbędą się z inspektorem pracy w Sosnowcu, który, jest nadzieja, zajmie się losem wyzyskiwanych robotników.

## Z ZAWIERCIA

# O większe zainteresowanie
## dla spraw kulturalno-oświatowych

W sali zarządu miejskiego w Zawierciu odbyło się onegdaj inform. zebranie przedstawicieli miejscowych organizacji robotniczych i urzędniczych, zwołane przez prezydjum sekcji kulturalno - oświatowej przy miejskim komitecie funduszu pracy.

Przewodniczący zebrania p. S. Malanowicz poinformował zebranych o celach i zadaniach sekcji oraz zapoznał ich z projektami na najbliższy okres.

Sekcja ta zorganizowana przed kilku tygodniami przy miejskim komitecie funduszu pracy postawiła sobie za cel urządzania i organizowania różnych imprez o charakterze kulturalno oświatowym i to przeznaczonych dla szerokich warstw społeczeństwa. Ceny biletów na takie imprezy są zawsze popularne.

Onegdaj staraniem tej sekcji w sali Domu Ludowego TAZ. odbył się odczyt, który na temat „Przyszłość Polski na morzu" wygłosił p. Watczak. Odczyt ilustrowany był przezroczami. Mimo, że bilety ustalono zaledwie na 10 groszy, to jednak słuchaczy nie było tak wielu, a szkoda, był to przecież temat aktualny i interesujący.

**Jutro wieczorem staraniem tejże sekcji w sali Domu Ludowego wystawiona zostanie operetka p. t.: Nitousche", którą odegra teatr miejski z Sosnowca.**

Ceny miejsc popularne, to też przypuszczać należy, że przedstawienie cieszyć się będzie powodzeniem.

Zaznaczyć należy, że czysty zysk osiągany z tego rodzaju imprez przeznaczać sekcja ma na dożywianie najbiedniejszych dzieci szkolnych.

## Robotnicy Myszkowa realnie pojmują hasło:
# „Swoje sprawy należy brać w swoje ręce"

W ubiegłą niedzielę w sali domu ludowego przy fabryce papieru w Myszkowie, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Włodzimierza Dudzińskiego odbyło się roczne walne zgromadzenie członków

**Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie"**

przy udziale 150 członków.

Jak wynika ze sprawozdania zarządu, spółdzielnia pięknie się rozwija. Zarząd również z przyjętych na siebie obowiązków wywiązuje się i kapitał jaki spółdzielnia posiada, wynoszący 81.000 zł., zamierza ulokować tak, aże by przynosił korzyści. W tym celu poczynił już pewne kroki, zakupując w Myszkowie Starym, obok toru kolejowego i ul. 1-go Maja, obszerny plac, **na którym w roku bieżącym zostanie wybudowana piekarnia, w późniejszym zaś etapie prac projektowana jest budowa rzeźni.**

Projekty władz spółdzielni zostały przez walne zebranie zatwierdzone.

Obecnie spółdzielnia posiada 5 sklepów na terenie gminy Myszków **obrót których w roku ubiegłym wynosił 499.607 zł. 92 gr., zaś czysta nadwyżka wynosiła 15.480 zł. 14 gr. z której tytułem dywidendy od wybranych towarów wyznaczono 2 proc.**

Udziałowców spółdzielnia posiada 481 członków w tym: robotników 295, rolników 12, urzędników 135 i innych zawodów 39.

Kapitał spółdzielni wynosi: udziałowy 18.232 zł., społeczny 61.312 zł., rezerwowy 2.022 zł. i amortyzacyjny 2955 zł.

**Skład zarządu stanowią pp.:**

Półtorak Władysław — prezes, Rachocki Kazimierz — skarbnik i Hruzik Stanisław — sekretarz, Rady Nadzorczej pp.: Dudziński Włodzimierz — prezes, Metelski Lucjan — wiceprezes, Głowniak Ludwik — sekretarz i członkowie Borowik Marek, Gruszka Władysław, Kałużny Józef, Kłósek Stefan, Chyla Stefan i Hibner Leopold.

—ooo—

(z) **FATALNE SKUTKI KAWALERSKIEJ JAZDY FURMANA.** Onegdaj na ulicy 11 listopada w kierunku Małego Zawiercia jechał b. szybko furmanką Józef Cygan. Skutki jego szybkiej i nieostrożnej jazdy okazały się fatalne, gdyż najechał on na Józefę Małecką, mieszkankę pobliskiego Marciszowa.

Kobieta, która dostała się pod kopyta końskie, a następnie pod koła wozu doznała ogólnych potłuczeń. Furman widząc spowodowany przez siebie wypadek, zamiast zatrzymać konia, podciął go i usiłował zbiec.

W pościg puściło się za nim kilku świadków owego wypadku, którym udało się Cygana zatrzymać, a którego następnie oddali w ręce przybyłego posterunkowego policji. Potłuczoną kobietę przewieziono do lekarza miejskiego.

Furman pociągnięty zostanie od odpowiedzialności sądowej.

(z) **ZNACZNA KRADZIEŻ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego, należącego do Ulisza Hubermana (Porębska 8), skąd skradli większą ilość artykułów spożywczych. Poniesione wskutek kradzieży straty oblicza poszkodowany na sumę przeszło 700 zł. Sprawcy dostali się do sklepu zapomocą wyrwania krat w oknie. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

(z) **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Pod przewodnictwem starosty Wardejn - Zagórskiego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego. Porządek dzienny obejmował sprawy wydziału oraz niektórych gmin wiejskich. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, podjęto szereg uchwał podatkowych. Następnie pokrótce zapoznano się z projektem preliminarza budżetowego powiatowego związku samorządowego na rok 1936-37.

Zatwierdzono preliminarze budżetów 3 gmin wiejskich, a mianowicie: Mrzygłodu, Mierzęcic i Kromołowa. Pozatem rozpatrzono i załatwiono cały szereg drobniejszych spraw natury gospodarczo - samorządowej

(z) **KURSY OGRODNICZO - ROLNICZE W POWIECIE.** W tych dniach w niektórych miejscowościach wiejskich powiatu zawierciańskiego, a mianowicie w Zendku, Przeczycach i Żelisławicach odbyły się kursy ogrodniczo - rolnicze. Na kursach tych wykładali pp.: agronom powiatowy Wł. Slociński i instruktorzy Wacław Wereszczaka i Stanisław Kujda.

Kursy obejmowały cykl referatów z różnych działów ogrodnictwa i rolnictwa. We wszystkich 3 miejscowościach kursy trwały po 2 dni. Zainteresowanie kursami było duże. Organizatorem tych kursów było okręgowe towarzystwo organizacyj i kółek rlniczych w Zawierciu.

## Z KIELC

(k) **KRWAWY SPÓR.** We wsi Stara p. koneckiego bracia Mikołaj i Andrzej Ditkowscy, na tle sporu majątkowego wszczęli między sobą kłótnię, w czasie której Andrzej Ditkowski uderzył w głowę obuchem Mikołaja Ditkowskiego, zadając mu bardzo cężkie uszkodzenie ciała.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Końskich, sprawcę zatrzymano.

(k) **NIELUDZKA MATKA.** Katarzyna Wójcik, panna, lat 32, mieszkanka wsi Prandocin pow. miechowskiego, urodzła dziecko płci żeńskiej, które pozbawiła życia i zakopała w chlewie.

(k) **WŁAMANIE DO JATKI.** Do jatki Pierzaka Ludwika zam. w Kielcach na Pakoszu nr. 33 dostali się złodzieje, skąd skradli 3 kg. kiełbasy.

Sprawcy włamując się do jatki zbudzili dozorcę domu Langera Józefa, który wybiegł w celu przyłapania złodziei, lecz został przez nich pobity.

(k) **DARMOJADY.** Rejmont Ludwik zameldował, że w dniu 8 bm. około g. 21 do restauracji „Bar Ziemiański", przy ul. Sienkiewciza w Kielcach, przyszedł nieznany osobnik w towarzystwie trzech innych i kazał podać sobie wódki i zakąski. Osobnik ten rachunku w sumie zł. 6 gr. 30 nie uregulował. Ustalono, że osobnik ten nazywa się Woźnica Józef, zam. w Zagórzu, pow. kieleckiego.

(k) **POD KOŁAMI WOZU.** W pobliżu „Kadzielni" w Kielcach, Ruchomska Wiktorja mieszkanka wsi Posłowice, powiatu kieleckiego, została najechana przez furmankę zaprzężoną w parę koni, wskutek czego doznała ciężkich uszkodzeń ciała.

Sprawcą wypadku Janusz Paweł usiłował zbiec. jednak został zatrzymany i oddany w ręce policji.



# SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

185.

POWIEŚĆ.

Owidjusz dosłyszał lekki, przyśpieszony chód młodej szwaczki. Dobywszy nóż z kieszeni, zrzucił z ostrza owijający go papier i stanął w takiej pozycji, by módz się rzucić jak tytrys odrazu na swoją zdobycz.

— To ona... — rzekł, nasłuchując.

IV.

Łucja zbliżała się szybko. Mimo ciemności, poznał ją Owidjusz. Niosła, jak pierwej, na ręku kawał białego kartonu pani Augusty. Upłynęło parę minut. Dziewczę zbliżało się ku miejscu, gdzie na nią czatował morderca. Skoczywszy nagle, jak dziki jaguar, z nożem w podniesionem ręku, zanim dziewczę spostrzedz zdołało grożące mu niebezpieczeństwo, uderzył w nią nagle. Łucja upadła wydając okrzyk przerażenia. Morderca pochylił się nad nią,a podniósłszy rękę w górę, zadał jej powtórny cios w piersi, ostrze noża jednakże, na potkawszy metalową zaporę w gorsecie dziewczyny, pękło zamiast wejść w jej piersi.

— Mniejsza z tem — mruknął zabójca — zrobiłem co należało.

Dostrzegłszy zegarek z łańcuszkiem na staniku Łucji zerwał go i zabrał, poczem przeszukawszy kieszenie jej sukni wyciągnął znajdujący się tam pugilaresik.

— Tym sposobem — mruknął — sprawa pójdzie na rachunek złodziei.

I pobiegł ścieżką, ciągnącą się pod kępą drzew, którą na chwilę przed tem szła roznosicielka chleba. Nagle zwolnił kroku i zatrzymał się, nasłuchując. Na małej odległości przed sobą dosłyszał rozmowę i trzy ludzkie postacie ukazały mu się w ciemności. Nędznik uskoczył na bok ze ścieżki i biedz począł co sił wpoprzek przez pola uprawne, rzuciwszy poza siebie rękojeść złamanego noża. Trzy ludzkie postacie, któ re dojrzałOwidjusz,były to Joanna Fortier i pani Lebel wraz ze służącą.

— Upewniam panią, żem słyszała jakiś krzyk od strony drogi żelaznej, tam naprzeciw nas z końca tej ścieżki krzyk przerażający, straszny okrzyk śmierci! — mówiła roznosicielka.

— Zdawało się pani — odpowiedziała zagadniona, której słuch był nieco przytępionym.

— Nie, ja się nie mylę, słyszałam ów krzyk wyraźnie.

— Może to świstała lokomotywa?

W tej właśnie chwili Owidjusz, chcąc uniknąć spotkania, zaczął uciekać przez pole.

Joanna to spostrzegła.

— Patrz pani... patrz!—wołała, wskazując na cień mknący w oddaleniu. Jakiś człowiek... człowiek, który nas spostrzegł, ucieka... Zbrodnię spełniono gdzieś w pobliżu! Krzyk, który usłyszałam, był krzykiem konającego.

Tu roznosicielka biedz szybko naprzód zaczęła.

Pani Lebel ze służącą szły zwolna. Joanna, biegnąc naprzód, słuch wytężyła. Przybywszy pod kępę drzew. Na ziemi u jej stóp leżało ciało jakieś bezwładnie. Pochyliwszy się, dotknęła palcami kartonu, który Łucja z rąk wypuściła. Dreszcz nerwowy wstrząsnął przybyłą od stóp do głowy. Myśl straszna, przerażająca, przebiegła jej umysł. Przypomniała sobie, iż w przeddzień dnia tego, przy spotkaniu Łucji w tem samem miejscu, powiedziała jej ona, że nazajutrz wieczorem ma odnieść suknie do Garenne de Colombes. Karton, którego dotknęła ręka, mógł być owinięciem tej sukni. To ciało więc, leżące przed nią bezwładnie, miałoby być postacią młodej szwaczki?

Na pół obłąkana, ze ściśniętem sercem, uklękła Joanna, zbliżając twarz swoją do tej nieruchomej postaci i unosząc jej głowę, by lepiej dojrzeć. Głuchy jęk wybiegł z jej piersi, gdy w zamordowanej poznała Łucję.

— Co się stało? — pytała pani Lebel, nadchodząca ze służącą.

— Zbrodnia... morderstwo! — wołała roznosicielka przerywanym głosem. — Zabił ją ten nędznik, który uciekał przez pole... Łucjo! ach Łucjo! drogie me dziecię!

I wdowa Fortier ze łkaniem, pochwyciwszy bezwładną rękę dziewczęcia, okrywała ją pocałunkami.

Pani Lebel i służąca drżały z przerażenia.

— Znasz więc pani tę nieszczęśliwą? — pytała pierwsza.

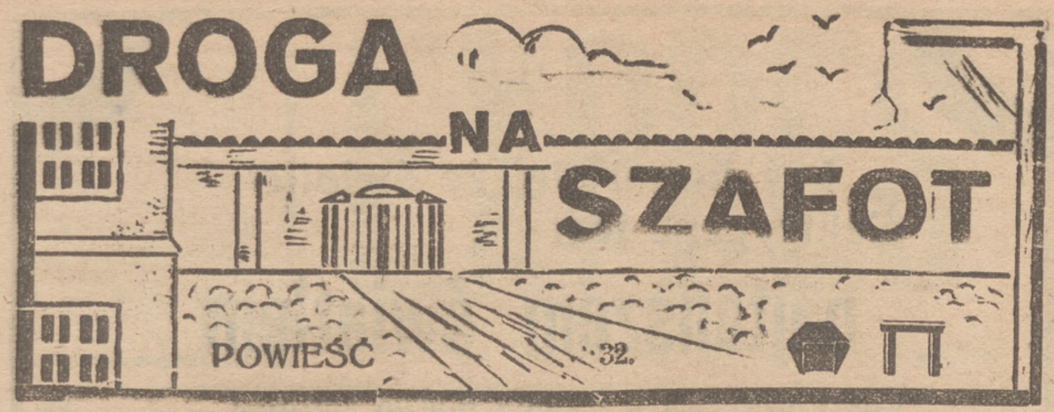
Joanna nie usłyszała zapytania. Uniósłszy bezwładne ciało leżącej, tuliła je do swych piersi. Nagle uczuła ciecz ciepłą, spływającą po palcach.

— Krew z niej uchodzi! — krzyknęła, kładąc zbroczoną rękę na piersiach dziewczyny. — Lecz serce jej uderza! — wołała z radością. — Ona jeszcze żyje! Boże, mój Boże! okaż swe miłosierdzie! — zwróciwszy się do pani Lebel. — Umierająca córka na panią oczekuje — dodała — opóźniać się nie możesz.. pociąg odchodzi do Paryża. Śpiesz pani! Proszę cię tylko, powiedz na stacji w Bois Colombec, aby tu kogoś przysłano, którvby mi dopomógł ratować tę nieszczęśliwą. Ja przy niej pozostanę.

— Opowiem wszystko... powiedz mi pani tylko czy znasz ją?

— Czy ją znam; — zawołała Joanna wybuchając łkaniem. — Tak... znam ją... i kocham jak własną mą córkę!

d. c. n.




— Zasługuje on, byś się zajęła jego przyszłością — odpowiedziała zakonnica. — Odgadłam szlachetną duszę w jego spojrzeniu... Nie powstydzisz się za swego protegowanego, jestem tego pewną.

* * *

Jak wiemy, były sekretarz z Kalkuty, rozłączywszy się z Trilbym i Scotem, jechał na stację Winceńskiej kolei.

Pociąg miał wyruszyć o trzeciej godzinie. Ów pociąg obsługiwał wszystkie stacje, położone na linji, aż do Brie-Comte-Robert.

Ku której z nich dążył Arnold Desvignes? Nie zdecydował się jeszcze stanowczo w tym względzie i kupił bilet do najdalszej na linji, to jest do Brie-Comte-Robert.

Pociąg miał wyruszyć za chwilę. Wszystkie sale pootwierano. Wybiegł szy z pośpiechem, wsiadł do wagonu pierwszej klasy.

Po upływie kilku sekund dwaj oficerowie artylerji wsiedli do tegoż samego przedziału.

Mniemany anglik z amerykańską swobodą rozłożył się na poduszkach kanapy i przymknąwszy oczy, spać się zdawał. Mówimy zdawał, ponieważ w rzeczywistości nie spał on wcale, ale rozmyślał, lecz wkrótce natężył słuch, gdy dwaj oficerowie zaczęli pomiędzy sobą rozmowę.

Jeden z nich, dwudziestoczteroletni blondyn, zagadnął drugiego:

— Byłeś więc w ministerjum?

— Byłem — odrzekł jego kolega, porucznik, jak on, wyróżniający się typ wojskowego, postać otwarta, energiczna, z regularnemi rysami twarzy, a oczyma jaśniejącemi inteligencją i silną wolą.

— I cóż się tam dowiedziałeś? — zapytał pierwszy.

— Nader ważnej rzeczy... Admirał Courbet żąda przysłania sobie posiłków, możemy więc wkrótce tak ty, jak ja, pójść do Tonkinu, zmierzyć się z czarnymi.

— Nie smuci mnie ta wiadomość. Lubię morze, a nadewszystko podróże. Zresztą, możemy tam rychlej, niż we Francji, dosłużyć się awansu. Skoro się tam biją, pośpieszmy.

— Powrócimy kapitanami... — odrzekł ów porucznik z uśmiechem. — Dzieliłbym w zupełności twe zdanie — dodał po chwili — gdyby Tonkin, na nieszczęście, nie był tak daleko.

— Zostawiasz swą ukochaną we Francji, wszak prawda?

— Nie przeczę...

— Przyznaj-no, Vandame... na serjo tą miłością jesteś zajęty?

— Kocham to dziewczę z całego serca... całą mą duszą... ze wszystkich sił moich... i sądzę, że jestem nawzajem kochany.

— Sądzisz zaledwie...

— Sądzę i spodziewam się... mam nadzieję... Nie mogę powiedzieć, że jestem pewien, nie otrzymawszy od niej żadnego wyznania.

— Z dziewczęciem uczciwem a szczerem nie potrzeba wyznań, aby odgadnąć, co się dzieje w jej sercu.

— Aniela jest wcieloną szczerością i szlachetnością... jestem pewien jej dla siebie przyjaźni... lecz co do miłości twierdzić się obawiam.

Na wymówienie głośno imię Anieli, Arnold Desvignes otworzył oczy i utkwił je w obliczu oficera.

Vandame mówił dalej:

— Ona jest jeszcze tak młodem dzieckiem, iż nie znać może rodzaju uczucia, jakie zbudziło się w jej sercu.

— Zatem ty powinieneś widzieć za dwoje.

— Bezwątpienia... lecz nic nie nagli... Dlaczego rzecz tę przyśpieszać? Miłość zarówno dobrze żyje nadzieją.

— Tak... lecz gdy będziesz zwlekał swe oświadczyny ojciec wydać zamąż ją może.

— O! tego się nie obawiam. Pan de Verriere nie przyśpieszy mi o dzień jeden termino, w jakim zakreślił wydać zamąż swą córkę.

— A owym terminem?

— Jest dwudziesty pierwszy rok życia Anieli. Obecnie nie ukończyła ona jeszcze lat dziewiętnastu... Widzisz więc, iż mam dość czasu przed sobą.

Na wymówienie nazwisko Verriere, Arnold drgnął mimowolnie. Nie ulegało wątpliwości, iż mówiono o dziewczęciu, spotkanem przezeń w podróży, o tem dziewczęciu jasnowłosem dla którego gwałtowna miłość zapłonęła w jego sercu. Traf stawił go wobec pretendenta do ręki panny Verriere i ów to rywal sądził się przez nią kochany!..

Desvignes natężył całą uwagę.

— Czyś zwierzył się przynajmniej swemu wujowi, panu de Verriere, ze swych nadziei? — pytał towarzysz porucznika Vandame.

— Jasno i kategorycznie, nie jeszcze... — odparł zapytany. — Sądzę jednak, iż zrozumiał znaczenie mych myśli, gdym mówił niejednokrotnie: „Pragnąłbym dostać za małżonkę dziewczę łagodne, powabne, jednem słowem doskonałe w każdem znaczeniu, jak moja kuzynka“. Wszakże to było jasne... nieprawdaż?

— Cóż na to odpowiedział?

— Zostawiam Anieli wyłączny i wolny wybór przyszłego jej męża, pewien, że złego wyboru nie uczyni.

— A! do kroć tysięcy!.. — zawołał żywo porucznik — Wszak to wyraźne upoważnienie, abyś się starał o jej względy... Odpowiedź ta znaczyła: „Staraj się, aby Aniela cię pokochała, a z mej strony w tym wypadku nie zajdzie żadna przeszkoda. Wszystko tu od niej wyłącznie zależy... Zostawiam ci wolną drogę“.

— Tak sądzisz?

— Jestem tego pewien! W twojem miejscu postarałbym się rzecz tę czem prędzej rozstrzygnąć. Pozostaje ci chcieć tylko, a ręczę słowem, że pan de Verriere odda ci córkę przed dwudziestym pierwszym rokiem jej życia.

— Może to być... lecz...

Tu Vandame zmilkł nagle.

— Lecz co? — pytał jego przyjaciel.

— Lecz rozstrzgnąć rzecz tę bezzwłocznie, mówisz, w czasie, gdy mogą nas lada chwila zawezwać na wojnę wgłąb wschodu... Nie! bliskość mego odjazdu zaniepokoiłaby pana Verriere i zatrwożyła Anielę.

— W tym razie masz słuszność... przyznaję.

— Potwierdzasz więc, że chwila źle byłaby na to wybraną!..

d. c. n.

# DODATEK TURYSTYCZNY

## Ulgowe przejazdy dla tow. turystycznych

Od 1 maja wejdzie w życie zarządzenie o ulgowych przejazdach na P. K. P. dla czonków Tow. turystycznych przy przejazdach grupami (najmniej 5 osób). Ulga wyniesie 33 proc. i stosować ją będą wszystkie kasy kolejowe na podstawie zgłoszenia ustalonego wzoru.

Ulga ta będzie obowiązywała do 15 listopada. W tym samym czasie wprowadzone będą t. zw. bilety turystyczne 1000 i 2500-kilometrowe, również dla czonków Towarzystw turystycznych.

## Zniżki kolejowe dla pielgrzymów

Nowa taryfa kolejowa przewiduje znaczne i dostępne bez wszelkich formalności ulgi dla pielgrzymek do Częstochowy. Wynoszą one od nowej zniżonej tabeli opłat normalnych 33 proc. dla grupy 15 osób, 50 proc. dla 60 osób, 66 proc. za 200 osób i 75 proc. za 500 osób.

Grupy powyżej 200 osób przewożone są pociągami popularnemi.

Pielgrzymki piesze do Częstochowy nie są wynikiem zamałych ustępstw w taryfie kolejowej, lecz objawem pietyzmu i tradycji. Zaznaczyć należy, że uczestnicy pieszych pielgrzymek wracający kolejami otrzymują zniżki 33 proc. i 50 proc.

## Plan wycieczek morskich ulegnie zmianie

Dowiadujemy się, że linje okrętowe Gdynia — Ameryka projektują wprowadzić w tegorocznym letnim sezonie wycieczkowym pewne zmiany. W szczególności mają zamiar dość znacznie ograniczyć ilość wycieczek czysto turystycznych morskich, proponując zamiast tego odbywania wycieczek przy pomocy udziału w regularnych rejsach komunikacyjnych pomiędzy Stanami Zjednoczonemi A. P. a Gdynią, oraz między Konstancją i Palestyną.

## KOLEJ LINOWA cieszy się wielką frekwencją

ZAKOPANE, 5.3. Wspaniała słoneczna pogoda w ostatnich dniach która przyszła po świeżym opadzie śnieżnym w górach sprzyja ruchowi na kolejce linowej, której dzienna frekwencja wynosi około 400 osób.

Wobec bardzo silnego napływu publiczności na kolejkę linową Kuźnice—Kasprowy Wierch w godzinach południowych, zarząd kolejki, pragnąc ruch publiczności rozłożyć równomiernie na cały dzień, wprowadza z dniem 4 marca zniżkę 33 proc. dla przejazdów do godz. 10-tej rano i po godz. 4-ej popoł.

## Miesiąc zjazdu w Tatry
### 66 proc. zniżki kolejowej dla wszystkich [illegible]jących do Zakopanego

Wiosenna, piękna i słoneczna pogoda nęci do wyjazdu w góry. Wyjątkową ku temu okazję daje w bieżącym miesiącu Liga Popierania Turystyki, organizując w czasie od 6 marca do 6 kwietnia zjazd z całej Polski do Zakopanego na „Wiosnę w Tatrach“.

Na podstawie kart uczestnictwa LPT, wszyscy udający się w wyżej wymienionym okresie do Zakopanego będą mogli skorzystać z szeregu zniżek i udogodnień, a przedewszystkiem z 66 proc. zniżki kolejowej przy przejeździe do Zakopanego i spowrotem.

Karta uczestnictwa Ligi będą upoważniały pozatem do 50 proc. zniżki wstępu na Międzynarodowe Narciarskie Mistrzostwa Polski, które odbędą się w Zakopanem w czasie od 6 do 9 i od 13 do 15 marca. Uczestnicy zjazdu korzystają również z 40 proc. zniżki taksy klimatycznej i 33 proc. zniżki na kolejce linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch, co będzie niewątpliwie stanowiło wielką atrakcję dla wszystkich turystów i narciarzy, przybyłych do Zakopanego.

Karty uczestnictwa LPT będą ważne 10 dni od daty wyjazdu t. zn. że każdy może skorzystać ze wszystkich przysługujących mu ulg, jak również z ulgi kolejowej w ciągu 10-dniowego pobytu w Zakopanem. Karty są już do nabycia we wszystkich oddziałach biur podróży, a gdzie ich niema — w kioskach „Ruchu“.

## O ułatwienia kolejowe dla posiadaczy kajaków

Polski Związek Kajakowy zamierza poczynić starania o rozszerzenie sieci stacyj dojazdowych dla biletów 100 i 2500 km. w ten sposób, aby bilety te uwzględniały w większym niż dotychczas stopniu imprezy turystyki wodnej i w związku z tem zwraca się do wszystkich członków z wezwaniem o nadsyłanie uwag i wniosków w tej sprawie.

Polski Związek Kajakowy zamierza również poczynić starania o wprowadzenie zniżek na przewóz składaków w autobusach PKP. i w związku z tem zwraca się do wszystkich zainteresowanych z apelem o podawanie przykładów uzasadniających wrowadzenie zniżek tam, gdzie spowodu braku stacyj kolejowych lub niedogodnych połączeń członkowie Pol. Zw. Kaj. mogliby korzystać z autobusów PKP. na linjach już istniejących.

## Automobiliści z Nowej Zelandji przyjadą do Polski

Polski Touring Klub otrzymał z Nowej Zelandji zawiadomienie, że grupa turystów automobilowych zapowiada swój przyjazd do Polski. Automobiliści zamierzają przywieźć do Polski swe samochody, które załadują na okret, jadący do Gdyni. Następnie goście z Nowej Zelandji odbędą szereg wycieczek automobilowych po Polsce.

——XX——

## Pielgrzymka do grobu Pańskiego

W dniu 14 kwietnia rb. wyruszy z Polski wielka pielgrzymka do Grobu Pańskiego organizowana przez Diec. Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie i Ligę Katolicką w Katowicach.

Uczestnicy pielgrzymki przewiezieni zostaną okrętem „Polonia“ z Konstanzy do Jaffy, skąd udadzą się samochodami do Jerozolimy i zwiedzą Betleem, Ajn - Karim, Nazaret, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Górę Tabor jezorio Tyberjackie, Kafarnaum, Genezaret, Kanę Galilejską i Górę Karmel. W drodze powrotnej program przewiduje zwiedzenie Aten i Konstantynopola wraz z jego zabytkami starochrześcijańskiemi i tureckiemi. W dniu 5 maja rb. pielgrzymka powróci do Polski.

——XX——

## Marsz Sulejówek-Belweder na 19 marca odwołany

Spowodu żałoby po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, doroczny marsz Sulejuwek — Belweder rozkazem Generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, został odwołany.

Jak wiadomo żałoba kończy się dnia 12 maja rb. Termin marszu Sulejówek — Belweder został wyznaczony po skończonej żałobie na dzień 15 maja br.

W dniu 19 marca odbędzie się tylko przemarsz wojsk i oddziałów przysposobienia wojskowego z Placu Marszałka Piłsudskiego do Belwederu.

# ZE SPORTU

## Dziś początek mistrzostw indywidualnych Zagłębia w boksie

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w domu katolickim w Sosnowcu rozpoczną się indywidualne mistrzostwa Zagłębia w boksie.

Organizatorzy dokładają starań, aby pierwsze na terenie Zagłębia mistrzostwa indywidualne wypadły jaknajokazalej.

Na turniej podokręg zaprosił przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz miejskiego komitetu PW. i WF.

Zarząd podokręgu wspólnie z prezesem sosnowieckiej Makabi p. Lancmanem zakupił nagrodę dla pięściarza, który stoczy najpiękniejszą walkę w finale mistrzostw.

Mistrzowie Zagłębia otrzymają pamiątkowe dyplomy.

## Smutne anegdoty o P. O. S-ie

W związku z zarzutami podniesionemi przez działaczy śląskich na ostatniem walnem zgromadzeniu Polskiego związku lekkoatletycznego i ponurych praktykach z POS-em PUWF. wydał komunikat oficjalny następującej treści:

**„W związku z zarzutami, jakie padły na Walnem Zgromadzeniu PZLA pod adresem urzędów w. f. na Śląsku, które spaczyły ideę POS., Państwowy Urząd WF. nakazał przeprowadzić szczegółowe śledztwo w tej sprawie.**

**PUWF. stoi bezwzględnie na stanowisku, że celem i założeniem odznaki nie była nigdy jej przymusowość, i że udzielając subwencje klubom, ma w pierwszym rzędzie na uwadze te kluby, które propagują sport i wychowanie fizyczne, i których członkowie mogą pochwalić się posiadaniem odznaki sportowej, Kluby jednak, które odznakę tę zdobyły w sposób nieodpowiedni muszą być automatycznie pozbawione wszelkiej pomocy i poparcia ze strony PUWF.**

Wobec wdrożenia śledztwa przytaczamy dwa ciekawe wypadki przekroczenia obowiązujących przepisów, wyjęte z przemówienia delegata Śląska red. Nogaja, a brzmiące doprawdy jak anegdoty.

Pewien major pisze list do Ośrodka WF. „Komunikuję panom, że uzyskałem następujące wyniki: 100 mtr. — 13 sek., chód itd. Wobec tego proszę o jaknajszybsze przysłanie mi odznaki“ Podpis.

A teraz druga. Bohaterem jej jest sam odważny rewelator p. Nogaj.

Któregoś dnia dowiaduje się on o przyznaniu mu odznaki. Kiedy? Za co? Przecież nie stawałem do próby sprawności?

— Nic nie szkodzi! My wiemy, że jest pan dobrym sportowcem.

Przy tej okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę na niewłaściwe postępowanie przewodniczącego walnego zebrania PZLA, który usiłował zataić wszystkie te rewelacje i polecił skreślić je z protokułu i nakazać tajność.

To nie jest właściwa droga tępienia nadużyć!

× **Jędrzejowska i Tarłowski w półfinałach.** W ub. środę w Mentonie odniosła zarówno Jędrzejowska, jak i Tarłowski duży sukces, kwalifikując się do półfinału.

Jędrzejowska zwyciężyła Czeszkę Sobotkową lekko 6:3, 6:0, a Tarłowski pokonał Jugosłowianina Miticza 6:8, 6:4, 6:4.

W grze mieszanej wygrała para polska z parą Hutisne — Medecin 7:5, 7:5.

Półfinały odbędą się w piątek.

× **Walasiewczówna będzie startowała w Łodzi.** W związku z pobytem prezesa ŁOZLA, p. Kordasa na walnem zebraniu PZLA, w Warszawie, dowiadujemy się, że prezes Kordas poczynił starania, by Walasiewiczówna startowała w tym sezonie w Łodzi. Start Walasiewiczównej dojdzie definitywnie do skutku na mistrzostwach kobiecych polskich, które odbędą się w tym sezonie w Łodzi.

× **Ping - pong na Podłosiu.** Drużyna świetlicy na Podłosiu - Łagisza rozegrała mecz ping - pongowy z KS. „Mars“ w Łagiszy, wygrywając w stosunku 7:0.

Wynik rozgrywek: Wilczkówna J. — Lorek B. 21:16 — 21:7, Chorzelówna Z. — Serdyński L. 21:12 — 17:21 — 21:9, Suwała T. — Wilk Wł. 21:13 — 21:18, Cupiał St. — Gustaw W. 21:7 — 21:8, Zawodniak A. — Kubik St. 21:15 — 21:10, Brajer Br. — Kamiński T. 21:15 — 21:16, Cabaj Edw. — Rakowski St. 21:16 — 21:15.

× **850 P. O. S.-ów** zdobyto w ub. roku w powiecie będzińskim, wyłączając miasta Sosnowiec. Dąbrowę i Czeladź.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 10 marca 1936 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 16, składających się: z materiałów na kostjumy damskie, palta damskie, ubrania męskie i na palta męskie oszacowanych na sumę 575 zł. na rzecz wierzyciela Józefa Weintrauba. Nr. akt Km. 1118/35.

Dnia 16 marca 1936 r. w I-szym terminie, od godziny 10 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 16 i Małachowskiego Nr 2 składających się: z 10-ciu garniturów męskich bostonowych, 10-jesionek męskich, welurowych i kredensu pokojowego, oszacowanych na sumę 850 zł. na rzecz wierzyciela Wincentego Sagana. Nr. akt Km. 174/36.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI.

Będzin, dnia 5 marca 1936 r.

Nr. Km. 1891/33, 882, 1986/34, 1274, 2118, 3210/35, 305 i 341/36.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Piłsudskiego Nr. 2 z mocy art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 10 marca 1936 r. od godz. 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Leszno Nr. 5 w terminie I-szym sprzedaż pianina marki „Fibiger“, kredensu pokojowego, stołu dębowego z 6-ma krzesłami i biurka oszacowanych na sumę 3600 zł. na zaspokojenie wierzytelności Czechowskiej Heleny.

2. Dnia 10 marca 1936 r. od godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Leszno Nr. 3 w terminie I-szym sprzedaż ruchomości domowych oszacowanych na sumę 2270 zł. na zaspokojenie wierzytelności Berlinera Arnolda.

3. Dnia 13 marca 1936 r. od godz. 13.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja Nr. 6 w terminie I-szym sprzedaż obić papierowych pokojowych w rolkach, oszacowanych na sumę 6979 zł. 40 gr. na zaspokojenie wierzytelności Dyrekcji Okr. Kolei Państwow.

4. Dnia 20 marca 1936 r. od godz. 12.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekerta Nr. 3 w terminie II-im sprzedaż 2-ch maszyn do szycia drutem zeszytów i bruljonów, oszacowanych na sumę 800 złotych na zaspokojenie wierzytelności firmy „Pniowiec“ i innych wierzycieli.

5. Dnia 20 marca 1936 r. od godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 7 w terminie I-ym sprzedaż 50 różnych walizek, maszyny do pisania firmy „Kappel“ i biurka amerykańskiego, oszacowanych na sumę 810 złotych na zaspokojenie wierzytelności Banku Kupieckiego w Będzinie.

6. Dnia 20 marca 1936 r. od godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 7 w terminie II-im sprzedaż 30 kg. pasów transmisyjnych i 10 mtr. pasów lnianych, oszacowanych na sumę 580 zł. na zaspokojenie wierzytelności firmy „Leuchter Dunkelblau i Lesser“.

7. Dnia 20 marca 1936 r. od godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 7 w terminie II-im sprzedaż 30 kg. pasów skórzanych transmisyjnych oszacowanych na sumę 600 zł., na zaspokojenie wierzytelności firmy „B. Hamermesz“ Sprzedaż Filców w Łodzi.

8. Dnia 24 marca 1936 r. od godziny 12.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dzikiej Nr. 1 w terminie I-ym sprzedaż ruchomości domowych, oszacowanych na sumę 880 złotych, na zaspokojenie wierzytelności Paczkowskiej Ewy.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik sądowy ST. JAKIMCZYK.



## Wesoły Kącik

### TALIZMAN.

Kwikowski wychodzi na ulicę w starym bardzo zniszczonym kapeluszu.

— Wychodzisz w takim strasznym kapeluszu na miasto?

— To jest mój talizman. Kiedy go noszę, mam szczęście.

— Doprawdy?

— Tak. Moja żona mianowicie oświadczyła, że gdy włożę ten kapelusz, nie wyjdzie ze mną z domu.

### CO IM DOLEGA.

Do gabinetu lekarza wchodzi ponury gość.

— No, proszę... — zapytuje lekarz. — Co panu dolega?... — odpowiada gość. — Niech pan doktór zgadnie!

— Nie wiem... Skądże ja mogę wiedzieć?... No, co?...

— Ja mam pański wekselek!...

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**POSZUKUJĘ** fachowej siły do szycia szelek. Katowice, Wojewódzka 30 m. 4.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** bardzo tanio oficynę z frontowym placem budowlanym, dużym warsztatem oraz niezabudowaną parcelą. Wiadomość telefon 2-11.

**DRZEWKA** owocowe sześcioletnie, krzewy i kwiaty do sprzedania. Sosnowiec, Orla 14.

### LOKALE

**MIESZKANIE** 3-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**EUGENJUSZ AJZENBERG** zgubił legitymację szkolną Nr. 118.

**JÓZEF ORZESZYNA** zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

**LEKKI MIECZYSŁAW** unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat Olkusza.

**WŁADYSŁAW POLACZEK** zgubił dowód tożsamości osoby Nr. 69343 wystawiony przez D. O. K. P w Wilnie, bilet okresowy kl. II oraz legitymację szkolną Nr. 172. Znalazcę uprasza się o zwrot.

**ZENOBJA LISOWSKA** zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Publiczną Szkołę Zawodową Nr. 3.

**IWAŃSKI IGNACY** zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, wyciąg z ksiąg ludności z gminy Żarki i kartę rowerową z magistratu Sosnowca. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Sosnowiec. Daleka 34.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski